

Sygn. akt I C 123/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

**Przewodniczący : SSO Ewa Gut**

Protokolant: st. sekr. sądowy Marta Niemiec

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

**postanawia :**

I. umorzyć postępowanie;

II. odstąpić od obciążania powoda A. R. kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.;

**Sygn. akt. I C 123/14**

## UZASADNIENIE

**postanowienia z dnia 24 marca 2015 r.**

Powód – A. R. wystąpił do tutejszego Sądu z pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., którego następcą prawnym jest (...) S.A. z siedzibą w S. (uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 09 października 2014 r. o połączeniu (...) S.A. z (...) S.A. z siedzibą w S. poprzez przejęcie w drodze przeniesienia całego majątku (...) S.A. na (...) S.A. i wpisanie połączenia spółek do KRS w dniu 31 października 2014 r. ) o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 150.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 11 lipca 2011 r. Na uzasadnienie swego żądania powód podał, iż w skutek zdarzenia drogowego z dnia 11 lipca 2011 r., któremu uległ jako pasażer samochodu osobowego marki M., a za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana, u której kierowca tego samochodu był ubezpieczony, powód doznał licznych obrażeń ciała, a w szczególności stłuczenia głowy, klatki piersiowej oraz brzucha, rany szarpanej okolicy kolana prawego z uszkodzeniem głowy przyśrodkowej mięśnia czworogłowego uda oraz troczka przyśrodkowego rzepki, a nadto – co istotne – w dniu 09 marca 2013 r. rozpoznano u niego pourazowe otworopochodne odwarstwienie siatkówki pochodzące pod plamkę i wykonano u niego zabieg operacyjny lewego oka w szpitalu w K., a lekarze wykonujący zabiegi związane z uszkodzeniem siatkówki łączyli to odwarstwienie siatkówki z doznany przez powoda urazem w wypadku drogowym z dnia 11 lipca 2011 r. Powód wskazał, iż strona pozwana ustaliła jego uszczerbek na zdrowiu w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przed wystąpieniem przez powoda na drogę sądową na 35 % i przyznała mu z tego tytułu kwotę 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 978,32 zł. tytułem odszkodowania

i w ocenie powoda kwoty te są zbyt niskie i nie rekompensują jego szkody niemajątkowej, jak również procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony przez stronę pozwaną jest za niski z uwagi na doznane przez niego obrażenia, zwłaszcza oka lewego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc iż dotychczas wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. rekompensuje doznaną przez niego szkodę niemajątkową, jak również wypłacono powodowi zwrot kosztów dojazdu do placówek medycznych i zwrot kosztów leczenia w łącznej kwocie 724,32 zł. Strona pozwana w szczególności powołała się na fakt, iż dolegliwości powoda związane z odwarstwieniem siatkówki oka lewego, skutkujące utratą pełnego widzenia zostały przez niego zgłoszone dopiero około dwa lata po kolizji drogowej, w której uczestniczył i istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym zdarzeniem drogowym. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do przedmiotowego zdarzenia z uwagi na fakt, iż powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w czasie tego zdarzenia.

Na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, cofnął przedmiotowy pozew, podnosząc, iż z uwagi na fakt, że biegły lekarz okulista wydał opinie zasadniczą i uzupełniającą, z których wynika, iż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym z dnia 11 lipca 2011 r., a doznany przez powoda otworopochodnym odwarstwieniem siatkówki oka lewego, które ujawniło się w marcu 2013 r., to powód obawia się dalszych kosztów tego procesu związanych z kosztami opinii innego biegłego okulisty i nie chce tej sprawy kontynuować, by nie ponosić dalszych kosztów. Jednocześnie powód wniósł, by nie obciążać go kosztami procesu należnymi stronie pozwanej z uwagi na jego trudną sytuację materialną, a to fakt iż utrzymuje się tylko z renty w kwocie ok. 640 zł. miesięcznie, zaś jego żona podjęła pracę i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 1.750 zł. brutto miesięcznie, a na utrzymaniu mają małoletnie dziecko, jak również z uwagi na to, iż powód miał podstawę przypuszczać, że jego kłopoty z lewym okiem pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem drogowym z dnia 11 lipca 2011 r., za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana, gdyż tak sugerowali lekarze, u których się leczył.

Strona pozwana, reprezentowana na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. przez upoważnianego pełnomocnika procesowego, wyraziła zgodę na cofnięcie przez powoda przedmiotowego pozwu, lecz domagała się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd rozważył co następuje :**

W myśl art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem pozwu połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. A zatem do cofnięcia pozwu przez powoda bez zrzeczenia się roszczenia wymagana jest zgoda pozwanego. W niniejszej sprawie ten warunek został spełniony, gdyż powód na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. cofnął pozew w przedmiotowej sprawie bez zrzeczenia się roszczenia, a obecny na tej rozprawie pełnomocnik strony pozwanej wyraził imieniem strony pozwanej zgodę na tę czynność procesową powoda. Sąd uznał, iż z okoliczności sprawy nie wynika, aby cofnięcie pozwu w przedmiotowej sprawie było sprzeczne z prawem lub z zasadami współżycia społecznego, bądź zmierzało do obejścia prawa, a zatem jest prawnie skuteczne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, skoro powód cofnął powództwo w przedmiotowej sprawie ze skutkiem prawnym, to postępowanie w tej sprawie należało umorzyć.

Z tych też względów orzeczono jak w pkt. I sentencji postanowienia w myśl art. 355 k.p.c. w zw. 203 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. Przystępując do rozważań w przedmiocie kosztów postępowania w pierwszym rzędzie należy podnieść, iż zwrot kosztów postępowania w wypadku cofnięcia pozwu generalnie obciąża powoda i warunkiem uzyskania ich zasądzenia jest złożenie przez pozwanego odpowiedniego wniosku w tej sprawie. A zatem skoro w przedmiotowej sprawie powód cofnął wniesiony przez siebie pozew już po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu i po podjęciu szeregu czynności procesowych, w tym wydaniu

opinii przez biegłych z zakresu ortopedii, okulistyki i psychologii, a strona pozwana, wyrażając zgodę na cofnięcie pozwu przez powoda, złożyła jednocześnie wniosek o zasądzenie na jej rzecz od powoda poniesionych przez nią kosztów, tj. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, które w stawce minimalnej wynoszą 3.600 zł., gdyż innych kosztów strona pozwana w tej sprawie nie poniosła, to sąd winien był te koszty zasądzić zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c. Sąd uznał jednak, że w przedmiotowej sprawie winien mieć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W tym zakresie sąd w pełni akceptuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawarte w postanowieniu z dnia 22.08.1997 r. – I ACz 323/97 (OSP 1998/1/9) i podaną w uzasadnieniu tego postanowienia argumentację, a zwłaszcza stanowisko, iż gdyby sąd oddalił powództwo popierane przez powoda, to mógłby w stosunku do niego, jako strony przegrywającej, odstąpić ze względów słusznościowych na podstawie art. 102 k.p.c. od zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Przepis art. 102 k.p.c. tym bardziej więc będzie miał zastosowanie w sytuacji cofnięcia powództwa przez powoda, który został przekonany w toku procesu o aktualnej bezzasadności swojego roszczenia.

W ocenie sądu przedmiotowa sprawa ma charakter wypadku szczególnie uzasadnionego, który daje podstawę do nie obciążania powoda kosztami należnymi stronie pozwanej. Przepis art. 102 k.p.c. pozostawia – ze względów słuszności – sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, w sytuacji gdyby zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik ( art. 98 k.p.c. ) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Do kręgu okoliczności, które uzasadniają przesłankę wypadku szczególnie uzasadnionego zaliczyć należy zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, w tym charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu oraz subiektywne przekonanie strony o zasadności jej roszczeń, jak i fakty będące „na zewnątrz procesu”, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (por. szerokie orzecznictwo SN i SA w tym zakresie). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Kodeks nie określa bliżej pojęcia „wypadki szczególne”, pozostawiając rozwiązanie tego zagadnienia praktyce sądowej. Jednakże brak jakichkolwiek ograniczeń wyliczonych choćby przykładowo wskazuje na intencję ustawodawcy szerokiego pojmowania zakresu tego terminu. W tych warunkach do „szczególnych wypadków” zaliczyć również trzeba zachowanie się strony, które mogło uzasadniać wytoczenie powództwa ( por. post. SN z dnia 28.06.1966 r., I CR 372/65, Lex nr 6011 ). W różnych rodzajach spraw, w jakich ma zastosowanie art. 102 k.p.c. podstawę odstąpienia od obciążania kosztami procesu strony przegrywającej stanowić powinna także słuszność żądań w chwili ich zgłoszenia ( por. M. Kowalska – Koszty procesu w postępowaniu cywilnym z udziałem prokuratora w: Radca Prawny 1998/1/24-t.3 ). Nieobciążenie strony przegrywającej proces obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi w oparciu o art. 102 k.p.c., z uwagi na jej sytuację majątkową, może mieć miejsce wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia ( por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 12.12.2012 r., I ACa 437/12 oraz wyrok SN z dnia 17.11.1972 r. - I PR 423/72, OSNCP 1973/7-8/138, wyrok SN z dnia 11.03.2011 r. - II CZ 104/10).

Mając na uwadze powyższe poglądy należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i zasady wynikającej z art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c. nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności i w związku z tym w sprawie tej zachodzą szczególne okoliczności, które dają podstawę do odstąpienia w całości od obciążania powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

Po pierwsze należy wskazać, iż powód decydując się na wytoczenie przedmiotowego powództwa o zadośćuczynienie miał prawo sądzić, że jego żądanie jest uzasadnione i częściowo w tym stanowisku utwierdziła go też strona pozwana. Należy bowiem wskazać, iż powód głównie wywodził swe żądanie dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł., poza już wypłaconym mu zadośćuczynieniem w kwocie 30.000 zł., z faktu ujawnienia się u niego w marcu 2013 r., a więc niecałe dwa lata od wypadku, poważnych uszkodzeń w lewym oku, które to schorzenie leczący go lekarze tj. okulista J. M. i dr med. A. B. z Wojewódzkiego Szpitala Okulistycznego w K., w którym powód przebył zabiegi tegoż oka, łączyli z wypadkiem, któremu powód uległ w lipcu 2011 r., a za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana ( vide : zaświadczenie lekarskie z dnia 21.03.2013 r. – k. 13 oraz zaświadczenia lekarskie z dnia 06.12.2013 r. i 24.01.2014 r. – k. 42 i 43, z dnia 06.08.2014 r. – k. 247-248, z dnia 14.10.2014 r. – k. 281). Powód mając więc

takie informacje od lekarzy, którzy zajmowali się leczeniem u niego urazu oka, miał prawo twierdzić, iż uraz ten pozostaje w związku z przedmiotowym wypadkiem, jako że sam nie posiada wiedzy medycznej. Co więcej w stanowisku tym utwierdziło go także postępowanie strony pozwanej. Jak wynika bowiem z dokumentów zalegających w aktach szkodowych i w aktach niniejszej sprawy, strona pozwana przyznała i wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem początkowo tj. we wrześniu 2011 r. kwotę 8.500 zł, a dopiero po zgłoszeniu przez powoda jego problemów z okiem lewym, strona pozwana po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania likwidacyjnego i zasięgnięciu stanowiska lekarza specjalisty chorób oczu – B. W., pismem z dnia 23 października 2013 r. przyznała powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 21.500 zł., gdyż z pisemnego stanowiska lekarza specjalisty chorób oczu, wynikało, iż możliwy jest związek pomiędzy odwarstwieniem siatkówki oka lewego u powoda a wypadkiem, któremu uległ w lipcu 2011 r. i skoro nie jest możliwe jednoznaczne przesądzenie tego związku, to należy przyjąć korzystne dla ubezpieczonego rozstrzygnięcie, przy czym lekarz okulista ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda z tego tytułu łącznie na 35 % ( vide : pismo strony pozwanej z dnia 23.10.2013 r. – k. 46 i stanowisko lekarza specjalisty chorób oczu – B. W. – k. 47 ). A zatem, skoro strona pozwana – po zgłoszeniu przez powoda jego dolegliwości związanych z okiem lewym, a polegających na odwarstwieniu się siatkówki – przyznała mu dodatkową kwotę zadośćuczynienia, znacznie wyższą od pierwotnie wypłaconej, to powód miał prawo sądzić, iż uszkodzenie oka pozostaje w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem. Z kolei zaś, ponieważ to odwarstwienie siatkówki było schorzeniem bardzo poważnym, które wymagało natychmiastowej interwencji chirurgicznej i powód przed złożeniem przedmiotowego pozwu przeszedł dwa zabiegi okulistyczne w szpitalu w K. ( vide : dokumentacja medyczna k. 20-22v ), to miał prawo sądzić, iż doznana przez niego krzywda niemajątkowa z tym związana jest poważna i dotychczas wypłacone mu zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł. nie rekompensuje mu tej krzywdy, jak również miał prawo kwestionować ustalony przez stronę pozwaną procentowy uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu. Trzeba mieć też na uwadze, iż zadośćuczynienie za krzywdę niemajątkową ma charakter w dużym stopniu uznaniowy i jego wysokość zależy od szeregu okoliczności, które są ustalane i oceniane w toku postępowania sądowego. A zatem powyższe okoliczności przemawiają za tym, iż w chwili wniesienia przedmiotowego pozwu powód miał prawo do subiektywnego przekonania, że jego roszczenie jest uzasadnione i że z tytułu tego wypadku należy mu się znacznie wyższa kwota zadośćuczynienia od dotychczas otrzymanej, gdyż doznał poważnego uszkodzenia oka lewego. Sam zaś fakt, iż powód, po wydaniu w tej sprawie opinii przez biegłego lekarza okulistę, który stwierdził, iż pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem z lipca 2011 r., a doznany przez powoda odwarstwieniem siatkówki oka lewego, które wystąpiło w marcu 2013 r. nie ma związku przyczynowego, nie chciał kontynuować tej sprawy i domagać się wydania kolejnej opinii przez innego biegłego lekarza okulistę celem wykazania, że ta wcześniejsza opinia nie jest właściwa, gdyż obawiał się dalszych kosztów z tym związanych, świadczy o tym, iż powód nie chciał za wszelką cenę prowadzić sporu z ubezpieczycielem i udowadniać swych racji oraz nie chciał powodować dodatkowych kosztów tego procesu, które ostatecznie poniosłaby strona przegrywająca sprawę. A zatem przemawia to dodatkowo za zastosowaniem względem powoda art. 102 k.p.c. w przedmiotowej sprawie i za nie obciążaniem go kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

Za zastosowaniem w przedmiotowej sprawie tego przepisu przemówiła także zła sytuacja majątkowa powoda, która już na wstępie procesu stanowiła podstawę do zwolnienia powoda od wszelkich wydatków w tym procesie tj. przede wszystkim od kosztów opinii biegłych sądowych i od połowy opłat sądowych, przy czym za brakiem zwolnienia powoda od całości kosztów przy wnoszeniu przez niego przedmiotowego pozwu przemówił fakt, iż powód dysponował wówczas jeszcze oszczędnościami z tytułu otrzymanego od strony pozwanej zadośćuczynienia. Aktualnie zaś, gdy od czasu otrzymania tego zadośćuczynienia tj. od października 2013 r. minęło półtora roku i gdy powód zapewne zaangażował część tych środków w pokrycie kosztów sądowych i kosztów wynajętego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ta okoliczność nie ma już znaczenia dla oceny sytuacji majątkowej powoda. Natomiast z oświadczenia powoda i złożonych przez niego pism w dniu 09 lutego 2015 r. i 23 marca 2015 r. oraz dołączonych do nich dokumentów wynika, iż powód znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, gdyż nadal nie pracuje, utrzymuje się jedynie z renty w kwocie ok. 675 zł. miesięcznie, zaś jego żona dopiero od 1 marca 2015 r. podjęła pracę za najniższym wynagrodzeniem tj. 1.750 zł. brutto miesięcznie, a do tej pory była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku i w związku z tym powód wraz z żoną korzystają z pomocy GOPS w formie dożywiania córki w przedszkolu, na którą otrzymują też zasiłek rodzinny w wysokości 77 zł. Jak wynika z oświadczenia powoda i dołączonych dokumentów,

powód ponosi koszty utrzymania domu tj. opłaca należności za wodę, energię elektryczną, telefon i internet oraz dodatkowo ponosi koszty leczenia związane urazem oka.

A zatem powyższe okoliczności dotyczące subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczenia o zadośćuczynienie w chwili wystąpienia z przedmiotowym pozwem, uznaniowy charakter zadośćuczynienia oraz odczuwana przez powoda duża krzywda związana z urazem oka w powiązaniu z jego trudną sytuacją materialną, dają w ocenie sądu podstawę do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które pozwalają – mimo przegrania przez powoda formalnie tego procesu – do nie obciążania go kosztami należnymi stronie pozwanej z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. To stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, gdy zważy się na to, iż powód wszczynając przedmiotowy proces, który w tym czasie uważał za zasadny, poniósł dość znaczne koszty w postaci połowy opłaty od pozwu w kwocie 3.763 zł. i w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, którego zatrudnił do prowadzenia tej sprawy, zaś strona pozwana jako ubezpieczyciel, prowadzący działalność gospodarczą i zapewne uzyskująca znaczne zyski, jest w dużo lepszej kondycji finansowej niż powód i poniesienie przez nią we własnym zakresie kosztów zastępstwa procesowego wynajętego pełnomocnika do obsługi prawnej w tej sprawie, nie będzie dla niej stanowiło nadmiernego obciążenia finansowego. Trzeba mieć też na uwadze, iż w sytuacji, gdyby powód kontynuował przedmiotowy proces, to mogłoby się okazać, że jego żądania są choćby częściowo uzasadnione, co rodziłoby konieczność zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda poniesionych przez niego choćby w części kosztów oraz konieczność pokrycia przez stronę pozwaną kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był częściowo zwolniony. A zatem względy słuszności wymagają tego, by każda ze stron we własnym zakresie poniosła koszty udzielonej jej pomocy prawnej, pomimo że powód cofnął przedmiotowy pozew i przepis art. 102 k.p.c. daje podstawę do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej.

Z tych też względów orzeczono jak w pkt. II sentencji postanowienia na mocy wyżej powołanych przepisów prawa.